

Bartoszewicz, Agnieszka

Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku

Rocznik Mazowiecki 18, 47-62

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Bartoszewicz

Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku

Zagadnienia związane z gospodarką solną – z wydobyciem i handlem jednym z najbardziej strategicznych surowców średniowiecznej gospodarki – od dawna budziły zainteresowanie badaczy¹. Polska historiografia już w okresie międzywojennym mogła poszczycić się znakomitymi artykułami, monografiami i wydawnictwami źródłowymi². Szczególną wartość mają prace powstałe w oparciu o nieistniejącą dziś bazę źródłową, przede wszystkim zniszczone po upadku Powstania Warszawskiego akta z zasobu Archiwum Skarbu Koronnego, w tym rejestry celne oraz księgi i akta żup solnych³. Okresem szczególnego zainteresowania gospodarką solną były też pierwsze dziesięciolecia drugiej połowy XX w., kiedy to opublikowano kilkanaście znaczących prac dotyczących m.in. górnictwa soli, organizacji i techniki pracy w żupach krakowskich⁴. Kwestionariusz badawczy dotyczący gospodarki solnej, stworzony przez francuskich historyków zawiera jednak o wiele więcej pytań m.in. związanych z organizacją handlu solą, przebiegiem dróg handlowych i rozmieszczeniem komór celnych,

¹ Por. *Éléments bibliographiques complémentaires*, w: *Le rôle du sel dans l'histoire*, red. M. Mollat, Paris 1968, s. 323 nn. Pierwsza polska praca poświęcona górnictwu soli, przywoływana przez historyków także obecnie, powstała w pierwszej połowie XIX w. H. Łabędzki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego*, t. II, Warszawa 1841.

² R. Rybarski, *Wielkie żupy solne w latach 1497–1594*, Warszawa 1932; idem, *Handel i polityka handlowa Polski*, t. 1-2, wyd. I, Poznań 1928–1929; wyd. II, Warszawa 1958; F. Skibiński, *Handel solny we wczesnym średniowieczu polskim*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marceliego Handelsmanna*, Warszawa 1929, s. 451-464; J. Karwasińska, *Rachunki żupne bocheńskie 1394–1421*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, seria II, t. III, Kraków 1939, s. 132-226.

³ J. Karwasińska, *Archiwa skarbowe dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich*, t. I, Warszawa 1957, s. 70-125.

⁴ Między innymi A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVII wieku*, Wrocław 1969; J. Pachoński, *Bractwo solarzy, czyli prasolów krakowskich*, w: *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. 1: *Krakowskie żupy solne na tle 1000-lecia Polski*, Wieliczka 1965, s. 190-260; J. Wyrozumski, *Warzelnie soli krakowskiej na pograniczu śląsko-opolskim w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, z. 4, nr 26, 1960, s. 32-62; idem, *Państwowa gospodarka solna w Polsce do schyłku XIV w.*, Kraków 1968.

ośrodkami, w których koncentrował się obrót tym towarem, zasięgiem stref wpływów poszczególnych producentów i wreszcie wpływem ruchu handlowego na całość gospodarki. Istnieje też cały zespół zagadnień odnoszących się do polityki solnej, monopolu i zysków, jakie władza państwowa ciągnęła lub chciała ciągnąć z wydobycia i handlu solą. Nie sposób też pominąć społecznych aspektów tego problemu i nie zainteresować się ludźmi, dla których produkcja i handel solą stanowiły główne źródło utrzymania⁵.

Mazowsze, pozbawione własnych naturalnych zasobów soli, było uzależnione od importu. Dlatego stanowi bardzo wdzięczny obiekt do badań nad handlem solą, jego rozmiarami i organizacją, sposobami walki o rynek zbytu itp. We wczesnym średniowieczu przywożono tu sól kujawską ze Słońska, saską, kołobrzeską i ruską⁶. Późnośredniowieczne Mazowsze znalazło się na styku trzech różnych organizmów gospodarczych: państwa krzyżackiego, Królestwa Polskiego i Litwy, a cały region zaczął odgrywać rolę pośrednika między różnymi strefami⁷. Równocześnie rynek mazowiecki stał się terenem ostrej konkurencji kupców handlujących solą, pochodzącą z różnych źródeł: pruskiej, ruskiej i małopolskiej, przy czym coraz większe zainteresowanie możliwymi zyskami przejawiali polscy królowie, właściciele żup solnych w Małopolsce i na Rusi. Zainteresowani rozwojem handlu solnego byli też książęta mazowieccy, czerpiący zyski ze związanych z tym ceł i podatków. Do końca samodzielności Mazowsza cło od soli pobierano w soli, co było przejawem świadomej polityki władców, ponieważ sól pochodząca z opłat celnych (jeden bałwan⁸ od stu transportowanych) pokrywała potrzeby dworu, ponadto była przedmiotem darowizn i, być może, handlu⁹. W 1463 r. książę Konrad nadał swemu kanclerzowi Raciborowi z Golejewa rocznie 20 kop groszy z przewozu płockiego i dwie beczki soli *eciam de Ploczsko*¹⁰. Książęta byli też

⁵ Questionnaire pour une enquête sur le sel dans l'histoire au Moyen Age et aux temps modernes, w: *Le rôle du sel*, s. 307 nn.

⁶ Z handlem ruską solą związane były komory celne działające w Wyszkwowie i Broku nad Bugiem, w Gródku i Brańsku nad Nurcem oraz w Nieskórzynie i Świątku nad Brokiem, F. Skibiński, *Handel solny*, s. 460-463; J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna*, s. 114; A. Keckowa, *Zaopatrzenie Mazowsza w sól od XII do początku XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1980, z. 4, s. 469-472.

⁷ A. Rutkowska, *Uwagi o życiu gospodarczym późnośredniowiecznej Warszawy i Mazowsza*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, „Studia Warszawskie”, t. 19, Warszawa 1975, s. 63-65.

⁸ Bałwan krakowski (*bancus Cracoviensis*) – miara soli kamiennej, obecna na rynku mazowieckim – miał, przynajmniej teoretycznie, wymiary w łokciach 2,75 x 1 x 1. Jeśli przyjmiemy, że łokieć krakowski mierzył 58,5 cm (J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 168), to jego objętość wynosiłaby ponad pół metra sześciennego, a waga nieco ponad tonę. R. Rybarski przyjmuje, że łokieć krakowski miał 54,9 lub 64 cm i na tej podstawie oblicza, że bałwan soli ważył 982,5 kg lub 1548 kg, natomiast wyliczenia przeprowadzone na podstawie rachunków komór mazowieckich z połowy XVI w. pozwalają stwierdzić, że po rozbiściu bałwana soli uzyskiwano średnio od 10 do 15 cetnarów (650-975 kg, jeśli uznamy, że cetnar soli ważył 65 kg). R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 22-23. Przyczyną takich różnic może być włączenie w te wyliczenia bałwanów uszkodzonych lub błotnistych. J. Pachoński opowiada się za wagą 680 kg (J. Pachoński, *Bractwo solarzy*, s. 222), a A. Keckowa twierdzi natomiast, że stosowana wówczas technika wycinania i dzielenia brył solnych nie pozwalała na produkowanie bloków o jednakowych wymiarach, A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 419-420.

⁹ J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 75.

¹⁰ *Zbiór dokumentów i listów miasta Plocka*, t. I: 1065-1495, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1975, nr 180. Beczka soli (*tunna, vas*) według obliczeń S. Kutrzeby ważyła 600 kg (S. Kutrzeba, *Wisła w historii gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, b.m.r., s. 2), według R. Rybarskiego 390 kg (R. Rybarski, *Wielickie żupy*,

zainteresowani, z analogicznych względów, wzrostem liczby kupców handlujących solą, czyli prasolów. W przywileju księcia płockiego Siemowita III z 1373 r., przenoszącym Bielsk na prawo chełmińskie i prezentującym plan rozwoju gospodarczego miasta, sprzedawcy soli (*salis venditores*) są wymienieni obok takich rzemieślników jak szewcy, rzeźnicy, piekarze i postrzygacze¹¹.

W omawianym okresie rynek północno-wschodniego Mazowsza został zdominowany przez import soli przywożonej do Gdańska i Elbląga z wybrzeży Bretanii (*Baysalz* z Bourgnef) i Portugalii oraz z salin Lüneburga. Historycy najczęściej nazywają ją solą pruską, natomiast źródła solą obcą lub zamorską (*sal extraneum, sal externum alias ultramarinum*). Trudno jest precyzyjnie ustalić, kiedy sól pruska zaczęła masowo pojawiać się na Mazowszu, np. Marian Małowist przypuszcza, że dopiero w latach czterdziestych XV w.¹²

Z pewnością jednak prusko-mazowiecki handel solny istniał już znacznie wcześniej. Świadczenie zeznający w trakcie procesu polsko-krzyżackiego w 1414 r. opowiadali o bezprawnych działaniach komtura ostródzkiego, Jana von Beichau, który 20 sierpnia 1413 r. zatrzymał mieszczan mazowieckich przybyłych na jarmark do Nidzicy i zarekwirował im „pieniądze, konie, sukno, sól i inne różne rzeczy”. Wśród poszkodowanych było czternastu mieszkańców Ciechanowa (w tym jedna kobieta, Świętosława, wdowa po Janie kowalu), po pięciu mieszczan z Łomży i Makowa, ośmiu z Przasnysza, sześciu z Różana, dwóch z Nowego Miasta oraz jeden z Ostrołeki, a także ośmiu mieszkańców wsi (m.in. sołtysi z Gielczyna i Łomżycy, kowal z Gielczyna, karczmarz z Łomżycy)¹³. Z pewnością nie wszyscy poszkodowani przez komtura z Ostrody wieźli sól. Na dobrą sprawę nie wiemy też od kogo i kiedy zarekwirowana sól została kupiona. Niemniej jednak to zeznanie stanowi dowód istnienia kontaktów handlowych łączących mieszkańców północno-wschodniego Mazowsza z Prusami, przy czym nie ulega wątpliwości, że sól stanowiła już na początku XV w. jeden z podstawowych obiektów wymiany. Kupcy gdańscy i szafarze krzyżacy kupowali sól we Flandrii i odsprzedawali ją na rynek wewnętrzny. Na Mazowsze docierała ona zapewne także poprzez zakupy czynione przez mazowieckich kupców, m.in. na jarmarkach

s. 22), natomiast A. Keckowa uważa, że od połowy XVI w. becška soli miała około 250 kg, A. Keckowa, *Zupy krakowskie*, s. 420. W ten sposób sprzedawano sól warzoną, rum solny (sól kamienna wydobywana w kawalkach), a także pokruszone bałwany, R. Rybarski, *Wielickie zupy*, s. 22 nn.

¹¹ *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. III: *Dokumenty z lat 1356–1381*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Warszawa 2000, nr 286.

¹² M. Małowist, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności państwowej Pomorza Gdańskiego z Polską w XV w.*, „Przegląd Historyczny” 1954, z. 2/3, s. 158; H. Touchard, *Le sel breton dans l’Atlantique et les mers étroites aux XV^e et XVI^e siècles*, w: *Le rôle du sel*, s. 39 nn; J. Le Goff, *Le sel dans les relations internationales au Moyen Age et à l’époque moderne*, w: ibidem, s. 241-242; V. Rau, *Les courants du trafic du sel portugais du XIV^e au XVIII^e siècle*, w: ibidem, s. 54-55; A. Keckowa, *Zaopatrzenie*, s. 472 nn.

¹³ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. III, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1935, s. 158-160. Ta wzmianka była często omawiana przez badaczy, przede wszystkim jako jeden z dowodów ożywionych kontaktów gospodarczych między miastami mazowieckimi i państwem krzyżackim: J. Karwasińska, *Straty poniesione przez mieszczan warszawskich w latach 1412-1414*, w: *Warszawa średniowieczna*, z. 2, s. 67-68; T. Lalik, *Uwagi o rozwoju miast mazowieckich i Warszawy*, w: ibidem, s. 51-52; H. Samsonowicz, *Warszawa w handlu średniowiecznym*, w: ibidem, s. 17; W. Sieradzan, *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie środkowo-wschodniej w latach 1411–1466*, Toruń 1999, s. 180-182.

odbywających się po obu stronach granicy, a także w formie zaliczek na poczet przyszłych dostaw, najczęściej drewna¹⁴.

Równocześnie – a może wcześniej? – z ekspansją soli pruskiej na Mazowsze zaczęła docierać sól małopolska. Jak już wspomniano, królowie polscy byli zainteresowani opanowaniem chłonnego rynku mazowieckiego, ponieważ czerpali zyski z eksploatacji żup i w związku z tym chcieli zastąpić sól pruską minerałem wydobywanym w należących do nich salinach małopolskich. Według statutu Kazimierza Wielkiego z 1368 r. prawo zaopatrywania Mazowsza przysługiwało prasolom bocheńskim¹⁵ i chyba z tego przywileju korzystali. Z 1407 r. pochodzi wzmianka o Mikołaju Trethelu, wójcie z Sącza zajmującym się wożeniem soli *versus Thorun*, być może właśnie na Mazowsze¹⁶. W tym czasie w sól bocheńską (dziesięć bałwanów rocznie) dostarczano też na zamek łowicki, stanowiący własność arcybiskupów gnieźnieńskich¹⁷. Pod koniec pierwszej połowy XV i na początku XVI w. transporty soli krakowskiej docierały na Mazowsze także za pośrednictwem kupców krakowskich i żupników z Bochni i Wieliczki¹⁸.

W XV i XVI w. całą czas znaczącą rolę odgrywała na Mazowszu sól ruska, czyli pochodząca z warzelnii w Przemyślu, Drohobyczu, Soli i Samborze. Kazimierz Jagiellończyk i jego następcy chcieli wprawdzie wyeliminować ją z rynku mazowieckiego i przeznaczyć przede wszystkim dla odbiorców z północnej Wielkopolski, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, gdzie miała zastąpić sól niemiecką i francuską¹⁹. Jednak obecność „białej” soli przemyskiej m.in. odnotowano rejestrze cła wodnego pobieranego w komorze warszawskiej w 1510 r., a właściwie w szczątkach tych akt²⁰. Sól ruska docierała też w tym czasie na Mazowsze przez Toruń (najpóźniej od czasu utworzenia tam składu soli ruskiej w 1511 r.) i Bydgoszcz (od 1520 r.)²¹ lub zajmowano ją po drodze. W portach nadwiślańskich – Warszawie, Zakroczymiu i Płocku – zatrzymywały się transporty soli ruskiej płynące w dół rzeki lub być może wstrzymywano je siłą. Znane są dwa listy Zyg-

¹⁴ W. Sieradzan, *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie*, s. 1174; H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo (XIII – początek XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 255; idem, *Warszawa w handlu*, s. 17; R. Czaja, *Gospodarcze znaczenie jarmarków w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1996, s. 125 nn.

¹⁵ J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna*, s. 124.

¹⁶ A. Kłodziński, *Najstarsza księga sądu Najwyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim*, w: „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. X, Kraków 1936, nr 1861.

¹⁷ *Rachunki żupne bocheńskie*, s. 186, 190, 192.

¹⁸ S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU”, t. 44, Kraków 1912, 133. Zachowało się rozliczenie faktorów soli małopolskiej dostarczanej na Mazowsze z 1510 r. (30 bałwanów), Biblioteka Raczyńskich, rkps 68; A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 334, eadem; *Zaopatrzenie*, s. 475 nn.

¹⁹ W 1473 r. Kazimierz Jagiellończyk wydał uniwersał do książąt, dostojników, urzędników oraz całej szlachty mazowieckiej, w którym nakazuje, aby nie zajmowali soli z żup przemyskich, zastawionych Janowi, biskupowi krakowskiemu, lecz pozwolili spławiać ją dalej Wisłą, *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, wyd. J. Sawicki, t. 2, Warszawa 1973, nr 132.

²⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi ziemskie warszawskie, Fragmenta variorum librorum terrestrium et castrensiū, sygn. 6, k. 97. Sól „biała” była o wiele wyższej jakości, Wieliczka produkowała gorszą sól „zieloną” (zanieczyszczoną ilami), R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 22-24.

²¹ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. I, s. 132.

munta Starego do regentki mazowieckiej Anny, z żądaniem, aby zaprzestano stawiać trudności w przewozie przez Mazowsze soli ruskiej, dostarczanej do składu toruńskiego²².

Królowie polscy jednak znacznie więcej wysiłku musieli włożyć w próby wyparcia z rynku mazowieckiego soli pruskiej. Wzrostem rentowności żup małopolskich i ruskich, m.in. poprzez poszerzenie rynków zbytu i uporządkowanie gospodarki solnej, był Kazimierz Jagiellończyk. Już w 1451 r. potwierdził statuty Kazimierza Wielkiego²³, natomiast kroki mające na celu ograniczenie importu soli zamorskiej zostały podjęte w przededniu wybuchu wojny trzynastoletniej. Na początku 1453 r., starosta bydgoski Mikołaj Szarlejski zatrzymał transporty soli pruskiej, co stanowiło znaczący element zaostrenia polityki polskiej wobec Zakonu, dla którego handel solą dostarczaną na Mazowsze, Kujawy i Podlasie stanowił poważne źródło zysków²⁴. Wkrótce potem pojawiły się zakazy handlu solą pruską dotyczące bezpośrednio mieszkańców Mazowsza. W 1456 r. król nakazał mieszkańcom miast znajdujących się przy drodze toruńskiej sprowadzanie soli bocheńskiej, na tej liście znalazły się miasta mazowieckie: Warszawa, Grójec, Warka, Rawa i Inowódz²⁵. Cztery lata później zarządzenie to zostało ponowione, a sędziy podkomorzego i starosty krakowskiego, Mikołaja z Witowic mieli przypomnieć mieszczanom o obowiązku nabywania soli w składzie wiślickim²⁶. Po inkorporacji ziem rawskiej, gostynińskiej i sochaczewskiej do Korony, w przywilejach wystawionych dla Gostynina (1462 r.) i Sochaczewa (1476 r.) król odnowił mieszczanom prawo wolnego handlu solą z Bochni i Wieliczki oraz nabywania jej w składzie krakowskim²⁷. Mazowsze południowo-zachodnie rzeczywiście wkrótce zostało opanowane przez sól małopolską, przede wszystkim pochodzącą z żup bocheńskich, gdzie na początku XVI w. kupcy mazowieccy stanowili znaczącą część klientów²⁸. Miejscem zaopatrzenia była też dla nich Wiślica, gdzie skład utworzono w 1450 r., w celu zaopatrywania m.in. właśnie Mazowsza oraz – od początku XVI w. – Kazimierz i Stężyca. Mazowszanie zapewne robili zakupy także w Sandomierzu, gdzie skład soli bocheńskiej utworzono w 1366 r.²⁹ W XVI w. zainteresowanie solą wielicką i bocheńską w Warszawie stale wzrastało, choć występowały znaczne wahania wielkości dostaw. W 1527 żupy wielickie dostarczyły do tamtejszego składu 410 bałwanów. W 1528 r. wszystkie składy mazowieckie otrzymały tylko 39 bałwanów soli, w 1530 r. – 200, rok później – 210, w 1532 r. – 410. W 1540 r. wyprawiono z Wieliczki 800 bałwanów, w roku następnym

²² *Corpus iuris Polonici*, t. 3, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, s. 193.

²³ *Volumina legum*, wyd. J. Okryzki, t. I, Petersburg 1859, nr 174.

²⁴ M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*, Warszawa 1959, s. 186, 211.

²⁵ *Matricularum Regni Poloniae summaria* (dalej: MRPS), t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 386.

²⁶ MRPS, t. 1, nr 548.

²⁷ *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, t. 1, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1972, nr 113; t. 2, nr 138.

²⁸ *Opis żup krakowskich z roku 1518*, wyd. A. Keckowa i A. Wolff, zeszyt dodatkowy „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” 1961, nr 3, s. 641 nn.

²⁹ J. Wyrozumski, *Państwowa gospodarka solna*, s. 124; A. Keckowa, *Królewskie składy soli w Warszawie w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1977, nr 4, s. 508.; eadem, *Żupy krakowskie*, s. 318.

nym – 200, w 1543 r. – 600, w 1555 – 110, a w 1566–990³⁰. Organizacją spławu i handlu w komorach mazowieckich zajmowali się kupcy krakowscy, wieliccy i sandomierscy. Przez wiele lat wiślanym handlem solą zajmował się krakowski kupiec, Walenty Konrad, który w 1549 r. otrzymał przywilej dożywotniego spławiania soli do Warszawy do składów w Warszawie i Płocku. Analogiczny przywilej w 1565 r. dostali jego synowie, Stanisław i Jan. W 1548 r. organizację spławu do komór mazowieckich powierzono Janowi Sernemu z Sandomierza³¹.

Rynek zbytu na sól małopolską poszerzał się wraz z inkorporacją do Korony kolejnych części Mazowsza i znoszeniem barier celnych. Przyłączone w 1495 r. Mazowsze płockie objęły już postanowienia konstytucji 1496 r., nakazujące rozwożenie i sprzedaż soli krakowskiej w całej Koronie³². Najważniejsze było jednak to, że szlachta mazowiecka wraz z inkorporacją kolejnych ziem (lata 1462, 1476, 1495, 1526) zyskiwała prawo – zagwarantowane w przywilejach nieszwabskich z 1454 r. – kupowania 8 cetnarów soli (520 kg) rocznie po niższej cenie. Początkowo sprzedaż tej soli, zwanej suchedniową lub szlachecką, prowadzono tylko w żupach i tylko cztery razy w roku (na Suchedni, czyli w okresie Zielonych Świąt, święta Podwyższenia Krzyża Św., św. Łucji i na początku Wielkiego Postu), ale od początku XVI w. była dostępna przez cały rok i nie tylko w Wieliczce i Bochni, ale także w rozrzuconych po całym kraju królewskich składach soli, gdzie sprzedawano ją po cenach nieco wyższych niż w żupach, ale niższych od rynkowych³³. O powszechnym zainteresowaniu tą kwestią świadczą interwencje posłów mazowieckich na sejmach w 1529 i 1534 r. w sprawie ceny soli odbieranej w Warszawie przez szlachtę byłego księstwa mazowieckiego³⁴. Znaczący wzrost popytu na sól z Wieliczki nastąpił jednak dopiero w ostatnich dekadach XVI w. W latach 1587–1588 spławiono Wisłą ponad trzy tysiące bałwanów, podobnie w latach 1593–1594, a w latach 1592–1593 – prawie cztery i pół tysiąca. Ponadto dostarczano każdego roku po kilka lub kilkanaście tysięcy beczek surowca dla miejscowych warzelnii (tzw. sól rumowa lub stochmalowa)³⁵.

Znacznie mniej efektywne były próby opanowania rynku Mazowsza północno-wschodniego, a regularnie wydawane zakazy handlu solą zamorską odnosiły niewielki skutek. Tego rodzaju rozporządzenia stanowiły zresztą przedmiot ciągłych skarg mieszczan z miast pruskich, którzy kwestię tę regularnie podnosili w recesach zjazdów stanów Prus Królewskich³⁶, a także próbowali w tej sprawie interweniować u królewskich urzędników³⁷. W okresie panowa-

³⁰ R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 95-91.

³¹ Ibidem, s. 98; A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 350; eadem, *Królewskie składki soli*, s. 512-513.

³² *Volumina legum*, t. I, s. 378.

³³ R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 142; A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 354 nn.

³⁴ *Iura Masoviae*, t. III, nr 295, 337, art. 12; A. Keckowa, *Królewskie składki soli*, s. 508, przyp. 7.

³⁵ R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 95-97.

³⁶ *Akta stanów Prus Królewskich*, t. I (1479–1488), wyd. K. Górski, M. Biskup, Toruń 1955, s. 144, 148 (1482 r.); t. II (1489–1492), wyd. idem, Toruń 1957, nr 153, s. 407, 429, 436-439 (1492 r., reces poselstwa stanów Prus Królewskich do Kazimierza Jagiellończyka).

³⁷ Por. List Piotra Szorca, starosty kiszewskiego do gdańszczan, w którym informuje, że nie może zezwolić na wywóz soli z Prus na Mazowsze, dopóki król nie zniesie zakazu, 1491 r., *Akta stanów Prus Królewskich*, t. II, nr 153, s. 352.

nia Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka kontynuowano starania, w dużej mierze bezskuteczne, o wyrugowanie soli zamorskiej z Mazowsza, ziemi dobrzyńskiej, Kujaw i północnej Wielkopolski. Zakaz używania obcej soli zawierała, jak już wspomniano, konstytucja sejmu piotrkowskiego z 1496 r. W 1503 r. polecenie to zostało powtórzone, a do urzędników ziemskich i miejskich oraz właścicieli i dzierżawców miast ziem płockiej, wiskiej i dobrzyńskiej skierowano uniwersał zabraniający sprzedaży zagranicznej soli, przede wszystkim pruskiej³⁸. Jednak kupcy mazowieccy ją nabywali, m.in. jeżdżąc w tym celu do Elbląga i ani zakazy wydawane przez kolejnych monarchów, ani konfiskaty kolejnych transportów nie mogły temu zapobiec. Rozmiarów przemytu soli pruskiej na Mazowsze nie jesteśmy oczywiście w stanie w żaden sposób ocenić. Wiemy o skonfiskowaniu przez starostę płockiego dwudziestu beczek soli pruskiej *hiis, qui de Prussia sal ducunt Prutenicum*³⁹. Pięć lat później został w Mławie zajęty kolejny transport soli, przemycanej przez mieszczanina działdowskiego⁴⁰.

Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka. Sól krakowska była droższa od pruskiej, m.in. ze względu na cła nakładane przez książąt mazowieckich⁴¹. Poza tym żupy małopolskie i ruskie nie były w stanie dostarczyć wystarczającej ilości soli. Brak soli i spowodowana nim drożyzna sprawiły, że w 1509 r. Zygmunt Stary zezwolił na przywóz soli pruskiej oraz anulował kary nałożone za jej przywóz na mieszkańców ziem płockiej i wiskiej. Jednocześnie jednak ustanowił wysokie cła na sól obcą: 40 groszy od wozu i 10 groszy od beczki⁴². Było to jednak tylko chwilowe złożenie broni. Uchwała sejmu piotrkowskiego z 1510 r. ponownie zabroniła handlu solą obcą, a na sejmie 1511 r. król przyrzekł, że sól małopolska i ruska będzie dowożona wszędzie, gdzie tylko jest możliwe jej dostarczanie statkami, czyli Wisłą i jej dopływami⁴³. Również w umowie z księżną mazowiecką Anną, zawartej w tym samym roku, zastrzeżono, że w przekazywanej jej ziemi wiskiej ma być używania wyłącznie sól polska⁴⁴. Król zresztą niejednokrotnie musiał wywierać nacisk na władców mazowieckich, napierając aby włączyli się w walkę z importowaną solą. W 1519 r. księżna mazowiecka Anna i jej synowie Janusz i Stanisław, na żądanie Zygmunta Starego, wydali dokument, w którym zakazali ponownie – co podkreślono – używania soli wwożonej z ziem pruskich. Z tego samego roku pochodzi list książąt Janusza i Stanisława do starosty kolneńskiego, Jana Wojślawskiego z poleceniem udzielania wsparcia urzędnikom książęcym pilnującym przestrzegania zakazu przywozu soli pruskiej, zgodnie z wolą królewską (*ad complendam Regiae Maiestatis voluntatem*)⁴⁵. Z lat

³⁸ MRPS, t. III, nr 931.

³⁹ *Lustracje województwa płockiego 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 158.

⁴⁰ *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 194.

⁴¹ J. Senkowski, *Skarbowość*, s. 67.

⁴² MRPS, t. IV/1, nr 538; *Iura Masoviae*, t. 2, nr 190; S. Kutrzeba, *Wisła*, s. 32.

⁴³ *Volumina legum*, t. I, s. 167, 171.

⁴⁴ *Iura Masoviae terrestria*, t. 2, nr 217. Jednak już rok później Zygmunt Stary dopuszczał używanie soli zamorskiej w ziemi wiskiej i przasnyskiej, choć kupowanej jedynie w Elblągu, *Corpus iuris Polonici*, t. I, s. 193.

⁴⁵ *Iura Masoviae terrestria*, t. 2, nr 220.

1520, 1522, 1526, 1530, 1531, 1536, 1539, 1546 pochodzą kolejne dokumenty królewskie zalecające starostom oraz wszystkim dostojnikom i urzędnikom mazowieckim ścigać naruszających zakaz używania soli obcej⁴⁶. Nakaz kontroli przez starostów, zwłaszcza tych z terenów graniczących z Prusami, czy postanowienia królewskie są przestrzegane znalazł się także w konstytucji dla księstwa mazowieckiego wydanej w 1538 r.⁴⁷ Wszystko to razem świadczy o obecności soli z Prus na Mazowszu i nieskuteczności zakazów jej używania. Brak soli polskiej powodował zresztą, że przejściowy i ograniczony import soli władze uznawały za zło konieczne. W 1532 r., podobnie jak w 1509 r., na terenie ziem wiskiej i łomżyńskiej ustanowiono cło od soli pruskiej w wysokości 2 groszy od beczki, a także otwarto komory dla poboru tegoż cla⁴⁸.

Poza nakazami i zakazami, elementem walki z przywozem obcej soli było tworzenie ośrodków dystrybucji soli krajowej, zwanych składami soli (*depositoria salis SRM*), komorami solnymi (*camerae salis*) lub żupami⁴⁹. Zadaniem zarządców komór i ich podwładnych było nie tylko magazynowanie i sprzedaż soli krajowej, przede wszystkim dostarczanie szlachcie soli „suchedniowej”, a także zwalczanie handlu towarem niedozwolonym i strzeżenie w związku z tym dróg i brzegów rzek. Niestety nie znamy dokładnych dat powstania komór mazowieckich. Antonina Keckowa jako cezurę traktuje konstytucję sejmową z 1511 r., gwarantującą dostawy soli krajowej drogą wodną. Jednak wzmianki o składach soli, pełniących zapewne nieco inną rolę niż komory szesnastowieczne, w Płocku pochodzą już z pierwszej połowy XV w., w Łowiczu – z początku XVI w.⁵⁰ W 1511 r. utworzono skład soli ruskiej w Toruniu, a w 1520 r. – w Bydgoszczy⁵¹. Dostarczana tam sól ruska miała wyprzeć sól zamorską z Prus, Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, Pałuk i Krainy, a w praktyce trafiała także, drogą przemytu, na Mazowsze⁵². W 1556 r. odnowiono przywilej dotyczący składu soli bocheńskiej w Wiślicy, który miał zaopatrywać Warszawę, Grójec, Warkę, Rawę, Łomżę oraz ziemie sandomierską i radomską. W końcu XVI w. zostały też utworzone nowe komory solne

⁴⁶ MRPS, t. IV/1, nr 6651 (1539 r.), 7734 (1546 r.); t. IV/2, nr 12878 (1521 r.); *Iura Masoviae terrestria*, t. 2, nr 228 (1522 r.); ibidem, t. 3 (1526–1540), wyd. J. Sawicki, Warszawa 1974, nr 259 (1526 r.), 306 (1530 r.), 307 (1531 r.), 343 (1536 r.); R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, s. 132.

⁴⁷ *Iura Masoviae terrestria*, t. 3, s. 124.

⁴⁸ *Iura Masoviae terrestria*, t. 3, nr 325a, 327.

⁴⁹ O tworzeniu i organizacji komór solnych: A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, passim; eadem, *Żupy krakowskie*, s. 359 nn.

⁵⁰ A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 317, 334. W 1440 r. żupnik krakowski miał na składzie 1200 beczek soli, J. Senkowski, *Skarbowość*, s. 75, przyp. 124; *Zbiór dokumentów i listów*, t. I, nr 180 (1463 r.). Skład łowicki był przede wszystkim magazynem utworzonym na potrzeby łowickich prasolów, *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej z XVI wieku*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1920, s. 5-9.

⁵¹ *ut venditio salis ultramarini prohibetur*, MRPS, t. IV/1, nr 1248; A. Radziwiński, J. Tandecki, *Katalog dokumentów i listów królewskich z Archiwum Państwowego w Toruniu (1345–1789)*, Warszawa 1999, nr 188 (1514 r.), 212 (1518 r.). Próba wyparcia soli zamorskiej z Prus nie powiodła się i w 1543 r. król zezwolił na utworzenie w Toruniu jej składu, ibidem, nr 260. Por. L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia do roku 1793*, Toruń 1933, s. 83-84.

⁵² Solą ruską handlowano w nadwiślańskich wsiach, a nawet na warszawskim rynku. O rozmiarach przemytu świadczą konfiskaty soli ruskiej: 20 komięg (około 5000 beczek) w 1559 r., czy 2000 beczek w 1586 r. Więcej: A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 514-515.

w Łomży i Różanie (1589 r.) nad Narwią oraz Suchodole nad Wisłą, w ziemi gostyńńskiej (1598 r.)⁵³.

Należy zastanowić się, czy te działania odniosły jakiś skutek. Co prawda w drugiej połowie XVI w. sól zamorska tylko sporadycznie występuje w rejestrze wrocławskiej komory celnej. Jednak także spław soli małopolskiej i ruskiej nie zajmuje tak znaczącego miejsca w handlu wiślanym, jak byśmy się mogli tego spodziewać. W księgach celnych wrocławskich tylko wyjątkowo notowano jednorazowe, bardzo duże transporty tego towaru: w 1555 r. 12 komięg⁵⁴, dwa lata później – 4 komięgi, w 1560 r. – 400 beczek, w 1561 r. – 68 komięg. Była to najprawdopodobniej sól ruska transportowana do Bydgoszczy i Dybowa (Nieszawy). Eksport soli małopolskiej wzrósł w 1576 r. (3425 beczek i 12 bałwanów przewiezionych przez komorę wrocławską), co było związane z krótkotrwałą działalnością tzw. spółki Loisów (Loitzów), zawiązanej w 1572 r., mającej pozwolenie na bezcłowy wywóz rumu solnego z żup krakowskich i przetwarzanie go w Toruniu i Bydgoszczy. W tym czasie warzelnię w Toruniu prowadził też Mikołaj Firlej⁵⁵. Nie doprowadziło to jednak do wyparcia z rynku soli obcej. W 1547 r. zezwolono na sprzedaż soli zamorskiej w miejscowościach, które zgodnie z prawem miały być zaopatrywane w sól ruską, obciążając ją opłatą jednego złotego od łąszta. Uchwała sejmowa z 1552 r. zezwoliła wracającym z Gdańska na zabieranie jednej beczki na sztukę „ku żywności czeladzi”. Udzielano też indywidualnych zezwoleń na przywóz większych ilości soli zamorskiej, a w 1557 r. wydane zostało warunkowe pozwolenie – z zastrzeżeniem zawieszania sprzedaży na sześć tygodni przed przybyciem transportów z żup krajowych – na handel obcą solą w Bydgoszczy⁵⁶.

W latach sześćdziesiątych XVI w. nastąpiły poważne kłopoty z dowozem na Mazowsze soli krajowej. W 1560 r. zezwolono na sprzedaż soli pruskiej na Mazowszu ze względu na niski stan wody w Wiśle i zarzę panującą w Krakowie⁵⁷. Pięć lat później kasztelan wiski skarżył się podczas obrad sejmowych w 1565 r., że „musiał dwie niedziele po włosku [czyli bez soli] jadać”. W związku z tym coraz częściej wydawano pozwolenia na sprowadzanie soli pruskiej, najpierw jednorazowe (np. w 1564 r. Stanisław Grajowski otrzymał prawo przywozu 22 000 łąsztów, czyli ponad 200 tysięcy ton⁵⁸), a w latach 1565 i 1567 r. przyjęto na sejmie zasadę, że w razie braku soli polskiej wolno jest dowozić sól z Gdańska, ale jedynie szlachcie osiadłej⁵⁹. Brak soli krajowej musiał być rzeczywiście dotkliwy, bo pozwolenie zostało skwapliwie wykorzystane. W 1568 r. przez komorę wrocławską przeszły 2334 beczki soli pruskiej, choć w poprzednich latach import wynosił od 15 do 240 beczek

⁵³ A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 334 nn.

⁵⁴ Według obliczeń A. Keckowej, pojemność komięg w XVI w. była różna i wahała się od 200 do 400 beczek soli lub 50–80 bałwanów, A. Keckowa, *ibidem*, s. 344.

⁵⁵ J. Papritz, *Das Handelshaus der Loitz zu Stettin, Danzig und Lüneburg*, „Baltische Studien” NF 44 (1957), s. 73–94; S. Kutrzeba, *Wisła*, s. 28–29; R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 96.

⁵⁶ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, s. 132.

⁵⁷ A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 514.

⁵⁸ Według obliczeń S. Kutrzeby łąszt soli liczył 16 beczek, czyli 9600 kg, S. Kutrzeba, *Wisła*, s. 2.

⁵⁹ *Volumina legum*, t. II, s. 726; L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia*, s. 84. Podobne zezwolenie powtórzono w 1580 r., R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, s. 131; A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 311.

rocznie. W latach następnych przywóz soli obcej, przede wszystkim do Nura i Łomży, kształtował się jednak na poziomie znacznie niższym, kilkuset beczek⁶⁰. Podobne były rozmiary importu soli zamorskiej obliczone przez Romana Rybarskiego na podstawie rachunków celnych z Wąsoszy i Grajewu. W Wąsoszy w okresie od sierpnia do grudnia 1565 r. pobrano łożo od 503 beczek soli, a w Grajewie od listopada tegoż roku do kwietnia następnego – od 252⁶¹.

Spośród mazowieckich ośrodków handlu solą, na pierwszym miejscu trzeba wymienić Warszawę, w której znajdował się skład soli małopolskiej i dokąd, o czym była już mowa przywożono sól ruską. Wzmianki w najstarszych księgach miejskich dotyczące obrotu solą nie są liczne, ale świadczą o handlu na sporą skalę. W 1436 r. przed sądem ławniczym Starej Warszawy Hanusz Hefter zeznał, że jest winien Piotrowi malarzowi 16 kop groszy za 20 beczek soli⁶². W 1473 r. Marek mieszczanin warszawski kupił od szlachcica Piotra Dunina z Prawkowic sto beczek soli⁶³. W 1499 r. kupcy warszawscy nabyli w żupach wielickich 672 łożo soli⁶⁴. Wiemy też, że na początku XVI w. działało tu bractwo prasolów (*salinatorum*)⁶⁵, powstałe zapewne znacznie wcześniej, w handel solą byli zaangażowani przedstawiciele miejskiej elity władzy, m.in. Mikołaj Baryczka⁶⁶.

Według planów królewskich i zgodnie z uchwałami sejmowymi, Warszawa powinna była stać się centrum handlu solą małopolską. W okresie inkorporacji księstwa mazowieckiego do Korony wielkość dostaw z żup krakowskich nie była porażająca: np. w 1527 żupy wielickie dostarczyły do komory warszawskiej 410 łożo⁶⁷. Z 1529 r. pochodzą pierwsze wzmianki o istnieniu w Warszawie punktu dystrybucji soli szlacheckiej. Królewska komora działała najpierw w Nowej Warszawie, przy trakcie Zakroczymskim, a od lat dziewięćdziesiątych XVI w. – przy Krakowskim Przedmieściu⁶⁸.

Świadectwem różnorodnych kontaktów warszawskiej elity władzy z żupami krakowskimi jest przyjęcie w 1521 r. obywatelstwa Starej Warszawy przez byłego pisarza żup wielickich, autora ich opisu, Stanisława Tarnowskiego z Nieszawy, którego poręczycielami byli rajcy, Michał Filipowicz i Jerzy Baryczka⁶⁹. Także siostra Tarnowskiego, Barbara była żoną mieszczanina warszawskiego, Bartłomieja Rose⁷⁰. Natomiast dowodem konfliktów powstających w związku z handlem solnym jest proces między Mikołajem Baryczką a Pawłem Czarnym z Witkovic, administrato-

60 S. Kutrzeba, *Wisła*, s. 32-33; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. I, s. 126.

61 R. Rybarski (ibidem) na podstawie nie zachowanych akt Oddziału III Archiwum Skarbu Koronnego.

62 *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy z XV wieku*, t. 1: *Księga no 525 z lat 1427-1453*, wyd. S. Ehrenkreutz, Warszawa 1916 („Pomniki Prawa wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne”, t. 8), nr 976.

63 *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1 (1447-1527), wyd. A. Wolff, Wrocław 1963, nr 140.

64 R. Rybarski, *Wielickie żupy solne*, s. 95.

65 *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, nr 1839 (1525 r.).

66 A. Keckowa, *Królewskie składy soli w Warszawie w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 25 (1977), nr 4, s. 508.

67 R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 95-97.

68 O funkcjonowaniu warszawskiego składu soli szczegółowo: A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, passim.

69 *Opis żup krakowskich*, s. 497; *Album civium Civitatis Antiquae Varsoviae. Księga przyjęć do prawa miejskiego Starej Warszawy 1506-1586*, opr. A. Bartoszewicz, Warszawa 2000, nr 236.

70 *Opis żup krakowskich*, s. 497.

rem żup krakowskich, ciągnący się przez ponad dziesięć lat (1497–1504)⁷¹. Z kolei jeden z najbardziej przedsiębiorczych mieszczan warszawskich drugiej połowy XVI w., Melchior Walbach był w latach 1559–1563 administratorem żup ruskich⁷². Organizował on, mniej bądź bardziej legalne, transporty soli ruskiej do Warszawy⁷³. Miejscem ich dystrybucji, a także innych dostaw pochodzących z przemytu były wsie Kamion, Skaryszew i Praga oraz rynek Starej Warszawy⁷⁴.

Ważnym ośrodkiem handlu solą był Łowicz. Według opisu miasta z 1511 r. istniał tu cech prasolów (*fraternitas sal vendentium*), liczący 40 członków. Pośrodku rynku Starego Łowicza znajdował się skład soli zwany „Kapusch”, na jego utrzymanie członkowie cechu rocznie płacili trzy grzywny⁷⁵. Wiemy, że prasolowie łowiccy kupowali sól bezpośrednio w żupach bocheńskich. Np. w okresie od 28 kwietnia 1511 r. do 19 kwietnia roku następnego nabyli w tam 9 większych bałwanów soli⁷⁶. Kupcy z Łowicza na pewno byli też klientami składu w Wiślicy, być może jeździli poza tym do Wieliczki oraz, tak jak na przykład prasolowie płoccy i warszawscy⁷⁷, odkupowali wbrew prawu sól szlachecką. Równie pokaźna liczba handlujących solą mieszkała w miasteczkach sąsiadujących z Łowiczem. W Bolimowie, liczącym niewiele ponad 1000 mieszkańców, podatek *a sale* płacono aż 16 osób⁷⁸. Skierniewice, mające niewiele ponad pięciuset mieszkańców (124 zamieszkane domy) szczyciły się aż 21 prasolami⁷⁹. Rejestry podatkowe z początku drugiej połowy XVI w. przynoszą informacje o nieco mniejszej liczbie prasolów. W Bolimowie było ich wówczas 14, w Łowiczu mieszkało 21 handlujących solą, a w Sochaczewie – tylko 5⁸⁰. Lustracja województwa rawskiego z 1564 r. wymienia natomiast już tylko 5 prasolów bolimowskich⁸¹. W Gostyninie, który otrzymał przywilej na handel solą od Kazimierza Jagiellończyka⁸², lustratorzy królewscy doliczyli się pięciu „przekupek solnych” i zaznaczyli, że kiedyś byli też furmani wożący sól warzoną z Wieliczki i Bochni⁸³. Wśród miast południowego Mazowsza pewną rolę w handlu solą odgrywały Garwolin z 28 prasolami i Łowicz z 8⁸⁴.

⁷¹ A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 50; S. M. Szacherska, *Żywot kupca. Uzupełnienie do „genealogii” Baryczków*, w: *Warszawa w XVI–XVII wieku*, cz. 2, „Studia Warszawskie”, t. 20, Warszawa 1977, s. 27.

⁷² A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 514-515.

⁷³ Ibidem. Niestety nie zachowały się akta komór mazowieckich przechowywane w Archiwum Skarbu Koronnego razem z aktami żup ruskich, co – według J. Karwasińskiej – świadczy o znaczącej roli soli ruskiej w zaopatrzeniu Mazowsza, J. Karwasińska, *Archiwa skarbowe*, s. 92.

⁷⁴ Od 1592 r. obowiązywał, nie przestrzegany, zakaz handlu solą w promieniu 3 mil od miasta, ibidem, s. 509 nn.

⁷⁵ *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, s. 5-9.

⁷⁶ R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, t. II, s. 316, tab. 3.

⁷⁷ *Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, opr. D. Poppe, Warszawa 1995, nr 524 (1515 r.); *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, nr 140.

⁷⁸ Podatek *a pane* płacono 10 osób, H. Wajs, *Bolimów w świetle „Regestrum” z 1510 r.*, „Regiony” 1994, nr 3, s. 127 nn.

⁷⁹ *Wizytacje dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, s. 680 (1531 r.).

⁸⁰ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Oddz. I, sygn. 48, k. 313-316.

⁸¹ *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959, s. 67-68.

⁸² *Iura Masoviae terrestria*, t. 1, nr 113

⁸³ *Lustracje województwa rawskiego*, s. 87-98.

⁸⁴ *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. I, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, Warszawa 1967, s. 105, 120.

Na północno-zachodnim Mazowszu najważniejszy ośrodek handlu solą stanowił Płock, gdzie w połowie XV w. znajdował się skład soli małopolskiej⁸⁵, a kupcy przywożący sól na statkach byli wzmiankowani już w przywileju lokacyjnym z 1237 r.⁸⁶ Przynajmniej od początku XVI w. w Płocku istniał cech prasolów. W 1504 r. ławnik płocki, Marcin Cielęcianoga podarował mu włókę roli, a Katarzyna, wdowa po Pawle Pulewce zapisała w testamencie 12 groszy, podobny zapis uczynił mieszczanin Andrzej Manio⁸⁷. W płockiej księdze ławniczej z początku XVI w. znajdujemy nazwiska płockich mieszczan zajmujących się handlem solą: Józefa Fryja i Macieja Marchewki, który został oskarżony o kradzież i handel przywłaszczonym towarem. Przedmiotem sporu były 32 beczki soli, każda o wartości 70 groszy w szelągach, dwie napoczęte beczki soli o wartości 80 groszy oraz 43 kamienie łoju⁸⁸. Marchewka nie stawiał się przed sądem ławniczym płockim, a następnie przez sądem gajonym w Chełmnie⁸⁹. Ów Maciej Marchewka, ławnik, a następnie rajca, właściciel kamienicy w rynku, nie był wzorem solidnego kupca. Miał kłopoty ze spłatą 20 kop groszy, które był winien szlachcicowi Wawrzyńcowi Kobieliickiemu z Kujaw („de terra Cuiavie”) za kupioną u niego sól. Jego niespłaconymi wierzycielami byli też Maciej i Paweł, synowie Raclawa, Szymon Tupalski, Jan Wit z Płocka oraz Jan Sirakowski, kupiec z Łowicza, a także płocka rada miejska. Sam z kolei toczył przed sądami spory w związku z nierozliczonymi transakcjami zbożem⁹⁰. Drugi ze znanych nam późnośredniowiecznych płockich kupców zajmujących się handlem solą, Józef Fryj (Fryg) także należał do płockiej elity jako arendarz przewozu, rajca i właściciel domu stojącego przy rynku⁹¹. Podobnie jak Marchewka handlował zbożem, a także sukniem i wieprzami⁹². Jego kontakty handlowe obejmowały Wrocław, Norymbergę, Gniezno, Poznań, Kraków, Toruń, Warszawę, Pułtusk, Łowicz, Wyszogród, Gąbin⁹³. Również i jego nie ominęły kłopoty i to bardzo poważne, zakończone w 1516 r. bankructwem i samobójczą śmiercią⁹⁴.

Z lat 1535–1536 pochodzą zapiski z ksiąg radzieckich płockich i płockich grodzkich, w których wymieniono cechmistrzów dziewięciu płockich cechów, w tym Jana Zapalkę i Pawła Żochowskiego, starszych cechu prasolów (*salis propinatorum*)⁹⁵. W 1536 r. sędziowie-komisarze królewscy rozstrzygnęli spór między wła-

⁸⁵ J. Senkowski, *Skarbowość*, s. 75, przyp. 124; *Zbiór dokumentów i listów*, t. I, nr 180 (1463 r.). A. Keckowa, na podstawie analizy zapisek w Metryce Koronnej, twierdzi natomiast, że zorganizowany punkt dystrybucji soli powstał w Płocku w połowie XVI w., A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 509.

⁸⁶ F. Skibiński, *Handel solny*, s. 11-12.

⁸⁷ *Zbiór dokumentów i listów*, nr 522; *Księga ławnicza miasta Płocka*, nr 331(1509 r.), 602 (1517 r.).

⁸⁸ *Księga ławnicza miasta Płocka*, nr 191 (1504 r.), 246 (1507 r.).

⁸⁹ *Ibidem*, nr 194 (1504 r.)

⁹⁰ *Ibidem*, nr 1 (1490 r.), 122 (1500 r.), 281 (1508 r.), 355-358 (1510), 397 (1511 r.), 435 (1513 r.), 524 (1515 r.), 575 (1516 r.)

⁹¹ *Ibidem*, nr 21 (1492 r.), 189 (1504 r.), 379, 380 (1511 r.)

⁹² *Ibidem*, nr 87 (1497 r.), 146 (1501 r.), 533 (1515 r.), 570, 581, 582 (1516 r.)

⁹³ *Ibidem*, nr 50, 52 (1495 r.), 119 (1499 r.), 137 (1501 r.), 253 (1507 r.), 351 (1510 r.), 397 (1511 r.), 533 (1515 r.), 571, 572, 576 (1516 r.)

⁹⁴ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. II: 1495–1586, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1987, nr 316.

⁹⁵ *Ibidem*, nr 402, 406, 411, 412.

dziami miasta a cechami szewców i prasolów a pozostałymi cechami i ogółem ludności miasta. Zatarg ten, dotyczący zasad funkcjonowania władz miejskich doprowadził do tumultów w mieście⁹⁶. W 1545 r. mieszczanie płocki uzyskali od Zygmunta Starego przywilej, w którym ustalono, że za beczkę soli (*vas salis*) będą płacić dwa i pół florena. Tym samym przywrócono dawną cenę i zniesiono wynoszącą trzy grosze podwyżkę. Ja wynika z dokumentu, w którym wymieniono Seweryna Bonera, wielkorządcę i żupnika krakowskiego, mieszczanie płocki kupowali wtedy sól w żupach krakowskich⁹⁷.

Wśród szesnastowiecznych prasolów płockich warto zwrócić uwagę na Pawła Żochowskiego, starszego cechu prasolów, rajcę, burmistrza (lata 1551–1552), wójta (1547 r.)⁹⁸. W zapisce z 1565 r., zachowały się imiona i nazwiska ówczesnych starszych cechu prasolów – Jana Gierwana i Łukasza, syna Krzysztofa. Dwa lata później funkcję tę pełnili Jan *sellator* i ponownie Jan Gierwan⁹⁹. W latach 1565 i 1570 w Płocku było 29 prasolów „między którymi dwa wolni starszy”, płacących czynsz roczny w wysokości siedem i pół grosza. Tyle samo musieli płacić szewcy, natomiast po 12 groszy pobierano od piekarzy piekących chleb biały i po 6 od piekących chleb rżany¹⁰⁰. W latach 1565 i 1570 nie było w Płocku jatek, zniszczonych przez pożar. W 1572 r. prasolowie mieli już swe kramy „zbudowane nowo”¹⁰¹. W ciągu ostatnich dziesięcioleci XVI w. liczba prasolów znacząco zmalała, do sześciu osób w 1616 r.¹⁰²

Mława położona w ziemi zawkrzeńskiej była w XV w. znaczącym ośrodkiem handlu solą przywożoną, a później przemycaną z Prus¹⁰³. W inwentarzu starostwa płockiego z 1498 r. znajdujemy tu informację, że w Mławie nie było sprzedawców soli, z tego samego źródła wiemy jednak, że konfiskowano tu nielegalne transporty tego towaru¹⁰⁴. Na początku drugiej połowy XVI w. handel solą w Mławie odbywał się już legalnie. W 1565 r. było tu 18 prasolów, płacących po siedem i pół grosza rocznego czynszu, w 1573 r. – 7, w 1616 r. – 8 prasolów¹⁰⁵.

Stosunkowo duża liczba osób utrzymujących się z handlu solą mieszkała miastach i miasteczkach północno-wschodniego Mazowsza. W Wyszkwowie mieszkało w 1563 r. 8 sprzedawców soli („*revenditores salis*”, „*salidarii*”, „*sallicidi*” „*prassolowie*”), tak samo było w Andrzejowie, w Nurze było ich aż 18, w Broku – 1, w Dobrym – 2¹⁰⁶. W Ostrowii w latach 1527–1531 podatek od handlu solą płaciło

⁹⁶ Ibidem, nr 417.

⁹⁷ Ibidem, nr 487.

⁹⁸ Ibidem, nr 406.

⁹⁹ Ibidem, nr 659, 670. W tym czasie w Płocku działały poza tym cechy: kowali, krawców, piekarzy, rzeźników, tkaczy, szewców, kupców, złotników, kuśnierzy, piwowarów i garncarzy.

¹⁰⁰ Lustracje województwa płockiego 1565–1789, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 7, 38.

¹⁰¹ Ibidem, s. 7, 38, 173.

¹⁰² Ibidem, s. 58.

¹⁰³ Por. przyp. 39-40.

¹⁰⁴ *Item venditores salis per VII 1/2 gr. capitaneo, sed nunc nullus est talis mercator. Lustracje województwa płockiego*, Warszawa 1965, s. 158.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 32, 78, 208.

¹⁰⁶ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 38, k. 328-403, 560, 764.

od 5 do 7 osób¹⁰⁷. Niewiele więcej osób zajmowało się handlem solą w większych ośrodkach: 11 prasołów było w Łomży, 18 w Różanie (w obu tych miastach w 1589 r. powstały królewskie składy soli), 8 w Makowie¹⁰⁸. Liczba prasołów w kolejnych latach ulegała oczywiście zmianom. W 1563 r. w Broku był jeden handlarz solą, 4 lata później pobrano podatek już od 6 prasołów, w 1576 r. – od dwóch, w 1579 r. – od pięciu, w 1581 r. – od czterech¹⁰⁹.

Nie wszystkie miasta mazowieckie miały swoich prasołów. W drugiej połowie XVI w. w wielu małych miasteczkach, np. w Kutnie, Kiernozi, Pacynie, Trąbkach, Osmolinie, Nowogrodzie, Wąsoszy, Wiźnie, Radziłowie, w ogóle nie było żadnych kupców i przekupniów, a zatem i handlarzy solą¹¹⁰. Źródła podatkowe nie wymieniają też prasołów w wielu innych miastach i miasteczkach (Mszczonów, Grodzisk, Kamieńczyk, Liw Stary i Nowy, Zambrów, Kolno, Ostrołęka, Przasnysz, Ostrów, Stanisławów¹¹¹), tutaj mieszkali jednak kupcy, przekupnie i kramarze, którzy mogli zajmować się także handlem solą. Poza tym prawo do handlu solą mógł mieć każdy właściciel domu w mieście, podobnie jak miał prawo do produkowania piwa czy pieczenia chleba, tak było np. w Zakrocymiu, gdzie od połowy XVI w. znajdował się skład soli krakowskiej¹¹². Warto też zwrócić uwagę na wiejskich prasołów, działających we wsiach północno-wschodniego Mazowsza. Według spisu podatkowego z 1563 r. było ich po dwóch w parafiach jadowskiej, klembowskiej, pniewnickiej, glińskiej i kałuskiej, po jednym w parafiach kamieńczykowskiej, złotoryjskiej, rosochackiej, czyżewskiej i aż czterech w parafii zuzelskiej¹¹³.

Wspomniane już nieliczne transakcje zapisane w księgach miejskich pozwalają poznać ceny soli. W 1436 r. przed sądem ławniczym Starej Warszawy Hannusz Hefter zeznał, że jest winien Piotrowi malarzowi 16 kup groszy za 20 beczek soli¹¹⁴. W 1473 r. Marek mieszczanin warszawski kupił od szlachcica Piotra Dunina z Prawkowic sto beczek soli za sto grzywien¹¹⁵. W obu wypadkach beczka soli kosztowała zatem 48 groszy, czyli jedną grzywnę krakowską. Takiej samej ceny domagała się dla siebie szlachta mazowiecka na sejmie w 1529 r., ale pięć lat później zgadzała się płacić nieco więcej: 15 groszy za cetnar i 60 za beczkę¹¹⁶. W Płocku na początku XVI w. wartość rynkową beczki soli (chyba zależnie od jakości) obliczano na 70-80 gr., a tamtejsi kupcy płacili w żupach krakowskich dwa i pół florena za beczkę (75 groszy)¹¹⁷. W żupach krakowskich sól sprzedawano po stałej cenie czterech złotych i czterech groszy za bałwan i 8 groszy za

¹⁰⁷ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 27, k. 482v., 503v., 523, 541, 559v.

¹⁰⁸ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 39, k. 174-174v. (1578 r.), 283, 296 (1582 r.), 738v. – 739v. (1580 r.).

¹⁰⁹ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 38, k. 340, 560, 715v.; sygn. 39, k. 254.

¹¹⁰ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 22, k. 269nn. (1563 r.); sygn. 38, k. 640, 654 (1570 r.).

¹¹¹ Por. spisy rzemieślników w: *Lustracji województwa mazowieckiego*, cz. II, s. 13, 172, 175, 190.

¹¹² *Ibidem*, cz. I, s. 141. Z 1524 r. pochodzi przywilej Janusza II zezwalający na utworzenie w Zakrocymiu wspólnego cechu prasołów, krawców i kuźnierzy, A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 509 nn.

¹¹³ AGAD, ASK, Oddz. I, sygn. 38, k. 321-397.

¹¹⁴ *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy z XV wieku*, nr 976.

¹¹⁵ *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, nr 140.

¹¹⁶ *Iura Masoviae terrestria*, t. III, nr 337.

¹¹⁷ *Księga ławnicza miasta Płocka*, nr 191 (1504 r.), 246 (1507 r.); *Zbiór dokumentów i listów*, t. II, nr 487.

cetnar, natomiast cetnar soli suchedniowej kosztował 6 gr. w Wieliczce i 8 w Bochni¹¹⁸. W tym czasie w Gdańsku łaszt soli morskiej kosztował od 12 do 19 grzywien pruskich¹¹⁹, czyli w przybliżeniu od czterech do sześciu groszy za cetnar. W 1560 r. w Warszawie beczka soli kosztowała 52-60 gr. i 99 gr. w 1567 r. W latach 1590–1591 cena beczki soli pozostawała w granicach 70 gr., w następnych latach spadła do około 60 gr., ale w 1600 r. wzrosła do 150¹²⁰. Na Mazowszu północno-wschodnim sól była w tym czasie droższa: od 1589 r. szlachta z powiatów łomżyńskiego, różańskiego i wiskiego kupowała sól zniżkową, płacąc 93 gr. za beczkę¹²¹. Ceny soli ulegały wahaniom, zwłaszcza w okresach jej niedoboru, spowodowanego niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, wydarzeniami politycznymi, epidemiami itp.¹²² Znaczącym składnikiem ceny soli były cła, o czym już była mowa i koszty transportu. Ładujący sól (tzw. „ładarze”) na wozy dostawali w 1527 r. po pół grosza od bałwana. Za dowóz soli z Wieliczki do składu w Kazimierzu nad Wisłą płacono w tym czasie po 7 gr. od bałwana. Następnie trzeba było opłacić za rozładowanie wozów i załadunek na tratwy płynące w dół Wisły¹²³.

W drugiej połowie XVI w. nastąpił podział rynku mazowieckiego na wyraźne strefy wpływów. Na południowym Mazowszu dominowała sól z Bochni i Wieliczki, która docierała za pośrednictwem kupców zaopatrujących się bezpośrednio w żupach oraz w składach w Wiślicy i Łowiczu. Mazowsze środkowe i północno-zachodnie było zaopatrywane przez komory królewskie w Warszawie, Płocku i Zakroczymiu w sól małopolską, docierała tu również, mniej lub bardziej legalnymi drogami, sól ruska. Mazowsze północno-wschodnie w dalszym ciągu było w znacznym stopniu uzależnione od soli pruskiej, aczkolwiek szlachta używała w coraz większym stopniu soli małopolskiej, kupowanej po obniżonej cenie, co znakomicie ułatwiało otwarcie w 1589 r. składów w Różanie i Łomży. Druga połowa XVI w. jest jednocześnie okresem, w którym przestała istnieć w praktyce w Polsce państwowa gospodarka solna. Teoretycznie kierował nią sejm, który stopniowo przejmował uprawnienia w tej dziedzinie od monarchów i w związku z tym handel solą był przedmiotem zarówno uchwał sejmowych, jak i mandatów królewskich¹²⁴. W praktyce jednak szlachtę interesowało jedynie utrzymywanie niskiej ceny soli „suchedniowej”, tworzenie coraz to nowych ośrodków jej dystrybucji oraz otrzymywanie zezwoleń na przywóz soli zagranicznej.

118 A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 358; R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 23-24. W żupach wielickich wydobywano jeszcze droższą sól białą, sprzedawaną w bałwanach oświęcimskich i przeznaczoną na rynek śląski.

119 V. Rau, *Les courants du trafic du sel portugais*, s. 56.

120 W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938, s. 38-39.

121 A. Keckowa, *Żupy krakowskie*, s. 361.

122 R. Rybarski podaje przykład z 1575 r., gdy cena beczki soli doszła w Poznaniu do 16 złotych, R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, s. 124. Por. też W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938, s. 38-39.

123 R. Rybarski, *Wielickie żupy*, s. 97-98.

124 W 1602 r. dokonano podziału zasięgu sprzedaży soli małopolskiej i ruskiej, rynek mazowiecki rezerwując dla produktów pochodzących z żup krakowskich, AGAD, *Metryka Koronna*, t. 147, k. 253-254. Nie sposób się nie zgodzić z A. Keckową, że „Akt 1602 r. raczej formułował postulaty, aniżeli określał stan faktyczny”. Eadem, *Żupy krakowskie*, s. 313.

W 1567 r. szlachta mazowiecka zapewniła sobie także prawo pierwszeństwa przy zakupie soli dostarczanej do komór¹²⁵. Wszystko to systematycznie ograniczało dochody z żup królewskich i redukowało możliwości działania kupców solnych. Sól suchedniową zgodnie z prawem można było przeznaczać tylko na własne potrzeby, w praktyce jednak szlachta nią handlowała, wykorzystując różnicę między jej ceną a cenami wolnorynkowymi. Szczególne nasilenie tego zjawiska badacze stwierdzają od początków XVII w.¹²⁶ Jednak zapiski w księgach miejskich świadczące o udziale szlachty w handlu solą i spadek liczby prasolów w miastach już w połowie XVI w. dowodzi, jak dotkliwa była to konkurencja już w tym okresie.

¹²⁵ Szlachcic Szczawiński z powiatu nurskiego, który zakupił sól w komorze warszawskiej i następnie sprzedał ją mieszczaninowi łomżyńskiemu zarobił na tej transakcji około 42%, A. Keckowa, *Królewskie składy soli*, s. 511. Por. też eadem, *Zupy krakowskie*, s. 359.

¹²⁶ Eadem, *Zupy krakowskie*, s. 366.